

Ludzie to dziwni są

Sokół i Marysia Starosta

[Sokół]

Ludzie to dziwni są, masz pytania?
Przyjedź, zobacz - jest ich tu od zajebania
Dziwni są, to jest fakt
Zmień siebie, zmienisz cały świat
Ludzie to dziwni są, masz pytania?
To ofiary własnego działania
Dziwni są, przecież wiesz
Jak czegoś chcesz, to bierz

[Marysia]

Sprzedają dusze, by nie mieć wad
Kroją swe ciała by oszukać czas
Bo chcą czuć się lepsze
W kościele grzmią by zmieniać świat
A żyją w sposób niemoralny tak
Rozliczy ich w niebie
Niestety tu jest niewesoło tak
Bo wszyscy tu już zapomnieli jak
Szczерze żyć, sobą być

[Sokół]

Jak chuj na wiosnę im w gardle stoją
Ich własne kłamstwa deep throat sobie robią
Wiesz jak zabija się krowy i świnie
Czy twoja świadomość kończy się na wędlinie?
Wiesz co ty kurwa żresz i za ile?
Bo ceną jest ekosystem, debile
Przygody Samantha śledzą kobiety
A sex w ich mieście to browary i kotlety
Dzieci w przedszkolu rybę miały rysować
Brazowy prostokąt oddała połowa
Ty masz sznurówki białe, a ja czarne
Rozjebię ci za to łeb, no i fajnie
Kreują idiotów na gwiazdy media
Bo odwracają uwagę tłumu od sedna
(Nowość)
Skręt, który ma zamiast bibułki banknot
Idiotom sprzedaje się czego pragną
Mijałem tych, co chcą zrobić karierę
Nie wiem czy ciągną ale patrzą jak cwele
Z nadzieją, że któraś z gwiazd da im klęknąć
I blask na nich spłynie przez czyjeś pęto
Chcesz coś wyruchać, to wbij na fotkę
Po pięciu minutach wyluskasz idiotkę
Wary wydęte jak ponton na wietrze
Telefon w ręce, przystępne wnętrze
Pamiętaj, lepiej zgubić jest z mądrym
Niż znaleźć z głupim, to nie przesady
Jeżdżą do Turcji szkaradne Polki
Przeżyć miłosną przygodę z książki
Proszą "kłam mi" jak Eurythmics
I dostają niedrogo farmazon szybki
Ludzie to dziwni są, wyjątkowo
Idź swoją drogą i bądź sobą

[Marysia]

Tu jest niewesoło tak
Bo wszyscy tu już zapomnieli jak
Szczerze żyć, sobą być